



**MINISTERSTWO TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA i GOSPODARKI MORSKIEJ
Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych**

Dot. zdarzenia nr: 1271/13

UCHWAŁA

Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, w składzie:

Przewodniczący Komisji:	dr inż. Maciej Lasek
Sekretarz Komisji:	mgr Agata Kaczyńska
Członek Komisji:	dr inż. Dariusz Frątczak
Członek Komisji:	mgr Tomasz Kuchciński
Członek Komisji:	mgr inż. Edward Łojek
Członek Komisji:	inż. Tomasz Makowski
Członek Komisji:	lic. Robert Ochwat

Po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 2 października 2013 r., okoliczności zdarzenia lotniczego spadochronu PD 235, które wydarzyło się w dniu 11 sierpnia 2013 r., w miejscowości Bielsko-Biała – lotnisko EPBA, działając w oparciu o **art. 5 ust. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 996/2010 w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylającego dyrektywę 94/56/WE** (Dz. U. UE. L. z 2010 r., Nr 295, poz. 35), Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych uznała informacje zawarte w zgłoszeniu o zdarzeniu za wystarczające i podjęła decyzję o zakończeniu badania ustalając:

Przebieg i okoliczności zdarzenia:

Uczeń-skoczek wykonywał swój pierwszy skok spadochronowy w życiu Oddzielenie się od samolotu Cessna 206 odbyło się prawidłowo. Spadochron otworzył się prawidłowo, co wynika z relacji wyrzucającego, osób obserwujących skok z ziemi oraz ucznia-skoczka. Na wysokości około 400-500 m skoczek wyczepił czaszę główną i otworzył spadochron zapasowy. Lądowanie odbyło się około 100 m od kwadratu spadochronowego. Z relacji ucznia-skoczka wynika, że po pewnym czasie od otwarcia spostrzegł węzeł na linie/linkach nośnych z prawej tylnej strony czaszy około 1 m od krawędzi spływu. Próbował go zlikwidować przez pociąganie, co było niezgodne z procedurą postępowania w takiej sytuacji omawianą podczas szkolenia. Nie mając pewności czy bezpiecznie wylądować, uczeń postanowił wyczepić czaszę główną i otworzyć zapasową. Czasza główna spadła na lotnisku. Wstępne oględziny na miejscu upadku czaszy nie wykazały uszkodzeń. Dokładne oględziny linek nośnych w strefie wskazanej przez ucznia również nie wykazały ich uszkodzeń lub przetarć. Spadochron główny był ułożony do skoku przez zawodowego układacza, posiadającego ważne świadectwo kwalifikacji mechanika poświadczenia obsługi technicznej z uprawnieniem spadochron jako całości.

Nie ustalono przyczyny incydentu.

Działania podjęte przez organizatora szkolenia:

Zaistniałą sytuacją omówiono z uczniami-skoczkami, przypominając technikę skoku i postępowanie w sytuacjach awaryjnych. Układaczom przypomniano o konieczności dokładnego sprawdzania linek oraz naciąganiu ich w stronę czaszy.

Komisja nie zaproponowała zaleceń dotyczących bezpieczeństwa.

Nadzorujący badanie:

mgr Tomasz Kuchciński *podpis na oryginale*